

Maciej Ambrosiewicz

Pragmatyka ochrony nadmorskich ruin na przykładzie Danii

Ochrona Zabytków 50/4, 352-353

1997

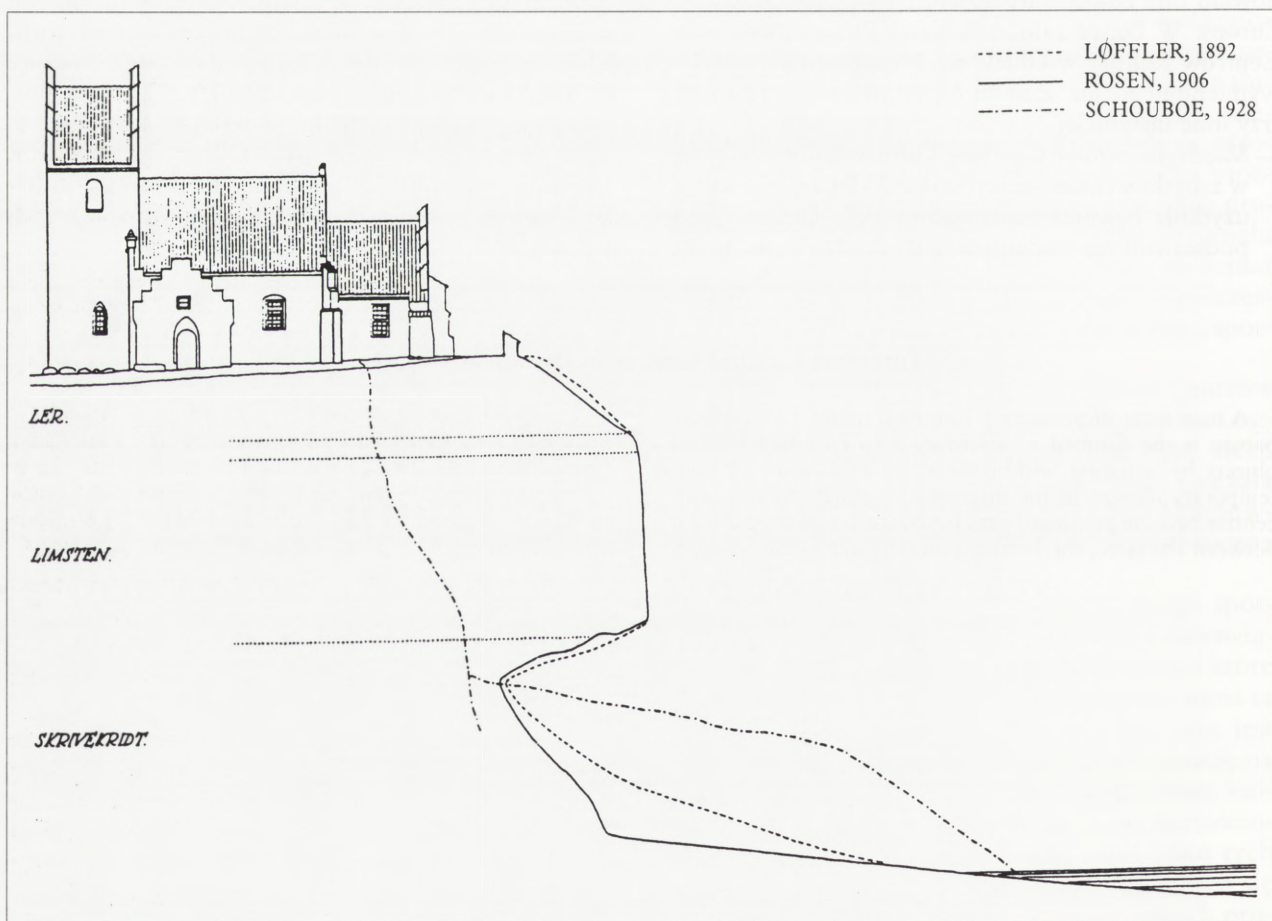
Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRAGMATYKA OCHRONY NADMORSKICH RUIN NA PRZYKŁADZIE DANII

Pewne działania konserwatorskie można określić jako spektakularne. Spektakularność może odnosić się do sposobu rozwiązania konkretnego problemu konserwatorskiego lub obiektu. Tym mianem można określić prace podejmowane przy obiektach zabytkowych niszczonech przez morski żywioł. Na terenie Polski niewiele jest obiektów zabytkowych zagrożonych przez morze. Najbardziej znane są ruiny gotyckiego kościoła w Trzęsaczu. Zapadła już decyzja odnośnie podjęcia prac konserwatorskich przy tych ruinach. Prace konserwatorskie mają polegać na rozebraniu kościoła, wzmocnieniu podłoża, a następnie zrekonstruowaniu ruin w poprzednim miejscu.

Z dawnego kościoła zachował się fragment południowej ściany, który grozi zawaleniem się do morza. Na podstawie materiałów archiwalnych wiadomo, że kościół o formach romańskich (?) stał w centrum wsi Trzęsacz w odległości około 1800 m od brzegu morskiego. W miejscu kościoła romańskiego został wzniesiony gotycki, z którego do naszych czasów przetrwała wspomniana ściana. Historia ratowania tego kościoła jest przykładem pracy daremnej¹. Od 1856 r. zaczęto interesować się zachowaniem kościoła. W tym czasie morze zagroziło bezpośrednio murom kościoła. Podjęto kosztowne prace polegające na ostonięciu brzegu przed falami, nie uchroniło to jednak kościoła.



1. Kościół w Højerup według opracowania konserwatorskiego Højerup gl. kirke — bevaringsbejdet 1988–1990, (w:) Danmarks Ruiner. Skov og Naturstyrelsen 1991

1. Church in Højerup according to a conservation study: Højerup gl. kirke — bevaringsbejdet 1988–1990, in: Danmarks Ruiner. Skov og Naturstyrelsen 1991

1. M. Paszkowska, Ruina średniowiecznego kościoła w Trzęsaczu. Dokumentacja historyczno-architektoniczna, Szczecin 1980/81, s. 13–14, mpis.

W 1873 r. pierwszy fragment kościoła zwałił się do morza. Dopiero w sto lat później powrócono do ratowania już tylko romantycznej ruiny stojącej nad urwiskiem².

Podjęcie prac konserwatorskich przy tego typu obiekcie nosi w sobie element wyzwania rzuconego morskiemu żywiołowi. Warto zapoznać się z prgamytką konserwatorską w innych krajach, gdzie jest więcej obiektów zabytkowych zagrożonych przez niszczycielskie działanie morza. W Danii zjawisko abrazji, czyli procesu erozji spowodowanego np. przez falowanie morza, występuje na kilku odcinkach długiej linii brzegowej. W podobnej sytuacji jak szczątki kościoła w Trzęsaczu są dla przykładu dwa kościoły: w Højerup i Maarup.

Kościół w Højerup (wschodnie wybrzeże wyspy Zealandii) nie przypomina „klasycznej” ruiny, gdzie z dawnej budowli zachowały się jedynie postrzępione fragmenty ścian. Kościół ma w pełni zachowany korpus oraz wieżę. Sekcja Ruin Agencji Lasów i Ochrony Środowiska sprawuje bezpośrednio opiekę nad tym obiektem; spośród wielu ruin, za które opowiada Sekcja Ruin jest ona jedną z czterech, które są przykryte dachem³.

Kościół w Højerup został zbudowany w centrum osady w miejscu lokacji poprzedniej świątyni w XIV wieku. Osada znajdowała się na wysokim brzegu (około 30 m nad poziomem morza), który jest zbudowany z silnie spękanej skały wapiennej.

Mieszkańcy osady eksploatowali pokłady wapienia do celów budowlanych. Systematycznie podcinany brzeg był dodatkowo atakowany przez morskie fale. W 2 poł. XIX w. losem kościoła, który stał już wtedy w pobliżu morskiego urwiska, próbował zainteresować opinię publiczną architekt J. B. Løffler.

Wybuch I wojny światowej udaremnił podjęcie konkretnych prac konserwatorskich. Dyskusja prowadzona na łamach prasy w sprawie ratowania kościoła trwała do 1928 r., kiedy to do morza zwałiło się prezbiterium. Dopiero to wydarzenie spowodowało rozpoczęcie systematycznych zabiegów konserwatorskich, które polegają głównie na sypaniu kamiennych falochronów oraz drobnych naprawach samego kościoła⁴.

Zabiegi konserwatorskie przy obiekcie oraz zabezpieczanie brzegu kamiennym falochronem nie dają jednak gwarancji uratowania tego obiektu. Podobnie jak w przypadku kościoła w Trzęsaczu, dla obiektu w Højerup największe niebezpieczeństwo tkwi w niestabilnym podłożu, na którym kościół jest posadowiony. Z pewnością podłoże można wzmocnić zastrzykami, które scaląby pokruszone bloki wapiennej skały. Jednak wysokie koszty takiej operacji skłoniły duńskich konserwatorów do ochrony pasywnej, to znaczy



2. Kościół w Højerup, widok od południa. Fot. M. Ambrosiewicz

2. Church in Højerup, view from the south. Photo: M. Ambrosiewicz

do prowadzenia bieżących remontów obiektu i oczekiwaniu, kiedy runie do morza. Rachunek ekonomiczny nakazuje skrupulatnym Duńczykom skierować środki finansowe na prace konserwatorskie przy obiektach, które dają większą gwarancję zachowania przy niższych kosztach⁵.

Wysoki brzeg klifowy jest licznie odwiedzany przez turystów, dla ich potrzeb została zbudowana platforma widokowa, z której można oglądać wschodnią ścianę kościoła, a w pogodne dni z tej platformy widać szwedzkie wybrzeże. Chwila, kiedy kościół będzie spadał w głąb urwiska z pewnością zostanie dokładnie zarejestrowana.

Na swój nieuchronny los oczekuje również romański kościół w Maarup (zachodnie wybrzeże północnej części Półwyspu Jutlandzkiego). Kościół ten jest jeszcze w pełni zachowany. Stoi na wysokim klifowym brzegu w odległości około 50 m od krawędzi urwiska. Niszczycielska działalność morza jest tutaj szczególnie widoczna, pochłania ono piaszczyste wybrzeże wraz z licznymi budynkami.

Piaszek ten jest transportowany przez wiatr i fale morskie na odległość kilku kilometrów, gdzie z kolei zasypuje latarnię morską (sic!). Proces abrazji i akumulacji jest tutaj niezwykle intensywny. W 1787 r. kościół znajdował się w odległości około 500 m od morza. Proces pochłaniania przez morze brzegu jest nierównomierny. W 1970 r. fale zabrały jedynie 60–70 cm łądu, a w 1983 r. aż 3 m. W ostatnich latach proces ten wyraźnie się nasilił; intensywniej jest również za-

2. Tamże, s. 19, 21.

3. Organizacja ochrony zabytków w Danii została omówiona w artykułach: M. Ambrosiewicz, *Ochrona zabytków w Danii*, „Ochrona Zabytków” 1996, nr 12, s. 52–56 oraz tegoż, *System rozdrobniony*, „Spotkania z Zabytkami” 1995, nr 8–9, s. 44–46.

4. *Højerup gl. kirke — bevaringsbejdet 1988–1990*, (w:) *Danmarks Ruiner*, Skov og Naturstyrelsen 1991.

5. Informacja uzyskana w Sekcji Ruin w Skov og Naturstyrelsen.